

Tekst 20: Gorliwy czytelnik, *Konieczność istnienia pisma kaszubskiego*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 6 z 20 V 1933, s. 1.

Konieczność istnienia pisma kaszubskiego

Z prawdziwym zadowoleniem czytałem umieszczone w „Zrzeszë” artykuły, ilustrujące szkodliwą dla Kaszub działalność inspektorów szkolnych w Kartuzach i dopiero teraz przekonałem się, jak wielkim dobrodziejstwem dla nas Kaszubów, jest wydawanie takiego pisma utrzymanego w duchu ściśle kaszubskim.

Z pism bowiem wychodzących na terenie Kaszub, czy w ogóle na terenie Pomorza, dowiadujemy się różnych, więcej lub mniej ciekawych rzeczy, ale żadne z nich nie otwiera nam oczu na to, co się dzieje tuż pod naszym bokiem, nie ostrzega nas przed grożącymi nam niebezpieczeństwami.

Od razu poznać, że „Zrzesz” jest pismem rzeczywiście kaszubskim, że to pierwsze i jedyne na razie pismo na Kaszubach, które powstało nie dla robienia interesu na nieświadomym ludzie kaszubskim, ale właśnie dla obrony naszych interesów, dla dobra całych Kaszub. Z tym przede wszystkim różni się „Zrzesz Kaszëbskô” od innych różnych gazet abonowanych przez nas; niejedno z tych pism pragnie nawet uchodzić za przyjaciela ludu kaszubskiego, ale to tylko jak się mówi „dla oka”, bo w rzeczywistości wydawcom pism chodzi jedynie – jak już zaznaczyłem – o własny interes.

Nie łudźmy się już więcej, że los nasz się polepszy, gdy wzdychając i narzekając czekać będziemy na poprawę z założonymi rękami; nie będzie też lepiej, gdy klnąc, nie wiadomo nawet nieraz na kogo, oczekiwać będziemy zbawiennej rady od naszych najrozmaitszych opiekunów, niezwiązanych z nami mową i obyczajami, bo to fałszywi przyjaciele.

Na nas bowiem, Kaszubach, nie tylko że nikomu nie zależy, ale przeciwnie wielu jest takich, którzy wszelkimi sposobami pragną właśnie przyspieszyć tę godzinę, w której nie usłyszysz już kaszubskiej mowy, w której nie będzie Kaszubów, ażeby zagarnąć naszą ziemię a przede wszystkim nasze morze.

Zatem nie czekajmy już dłużej na jakiegoś obrońcę z drugiego krańca świata, ale brońmy się sami!

Obrona zaś jest tylko wtedy możliwa, gdy mieć będziemy własną gazetę. Taką gazetą jest dla nas Kaszubów tylko „Zrzesz Kaszëbskô”. Skupmy się więc wszyscy około „Zrzeszë”. Niech nie zabraknie tej gazety w żadnym domu kaszubskim.

Nie dajmy posłuchu żadnym Judaszom, którzy starać się będą odwieść nas od tej gazety, mówiąc, że „Zrzesz” to gazeta taka lub owaka, bo jest to jedyna gazeta, która szczerze pragnie naszego dobra.

Gorliwy czytelnik